

GRABOWSKA WYTWÓRNIĄ PASZ WŚRÓD NAJLEPSZYCH MIKROPRZEDSIĘBIORSTW W KRAJU

Z dużą radością informujemy na łamach „Czasu Ostrzeszowskiego” o wszelkich sukcesach mieszkańców naszego powiatu. Takim sukcesem jest bez wątpienia zakwalifikowanie się małej wytwórni pasz i koncentratów z Grabowki nad Prosną, prowadzonej przez Danutę i Andrzeja Puchałów, do finałowej stawki Ogólnopolskiego Konkursu „Mikroprzedsiębiorca Roku”.

16 czerwca w Sali Głównych Notowań Giełdy Papierów Wartościowych wręczone nagrody w VII edycji tego konkursu. W gronie trzydziestu zaproszonych na tę uroczystość finalistów znalazła się także rodzinna firma pp. Puchałów. Honorowy patronat nad imprez objął wicepremier i minister gospodarki - Waldemar Pawlak. Partnerami konkursu byli: Krajowa Izba Gospodarcza, Pracodawcy RP, Związek Rzemiosła Polskiego, Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości oraz Inicjatywa Firm Rodzinnych. To wszystko świadczy o randze organizowanego przez Fundację Kronenberga konkursu. Jego celem jest wspieranie mikroprzedsiębiorców, będących jedną z podstawowych form prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce. Idea konkursu jest nagradzanie firm osiągniętych sukcesy, wyróżniających się na tle konkurencji, zakorzenionych w lokalnych społecznościach oraz łączących tradycję z nowoczesnością.

O tytuł „Mikroprzedsiębiorcy Roku” ubiegać się mogą przedsiębiorcy, którzy zatrudniają mniej niż 10 pracowników, a firma działa na rynku nie wcześniej niż od 2005r. W tym roku organizatorzy

otrzymali 252 zgłoszenia, wśród nich grabowskiego mikroprzedsiębiorstwa.

Grabowska wytwórnia pasz i koncentratów, prowadzona przez pp. Puchałów to mała, rodzinna firma, znajdująca się w Grabowie przy ul. Szkolnej. O konkursie p. Danuta przeczytała na stronie internetowej Urzędu Pracy w Warszawie. Postanowiła wysłać zgłoszenie swej firmy do konkursu. W tym celu wypełnić trzeba było dość obszerną ankietę, informując w niej m.in. o swoim pomysłe na jej realizacji i prowadzonej produkcji.



Była też mowa o problemach, które udało się przedsiębiorstwu przewyczożyć. „To determinacja pracy - mówi p. Danuta - pozwoliła nam przetrwać trudne chwile. Należymy do grona niepoprawnych optymistów, bo trzeba zawsze wierzyć w pokonanie trudności i iść do przodu. Filozofia działania firmy polega na bliskiej współpracy z klientem, szybkiej i kompleksowej obsłudze.

Udział w warszawskiej gali pozostawił miłe wrażenia, bo choć grabowskiej firmie nie przypadła żadna z pięciu głównych nagród, to przecież znalezienie się w gronie finalistów potwierdza słusność drogi, którą Danuta i Andrzej Puchałowie sobie wyznaczyli. Nie jest to droga łatwa, a wieloletnie przeżycia i biurokracja stanowią najtrudniejsze do pokonania przeszkody. Dobra współpraca z miejscowymi Urzędami (Gminą, Starostwem, Weterynarią) ma swoje odzwierciedlenie w osiągniętych sukcesie. „Praca, praca, praca i konsekwencja w działaniu” to według p. Andrzeja sposób na pokonanie wszelkich trudności.

- Chcieliśmy też podziękować Bogu za łaskę, jaką nam okazuje, dając zdrowie, siłę i mądrość w podejmowaniu decyzji - dodaje p. Danuta.

K. Juszczyk

PARAFIANIE WITAJĄ SWOJĄ PANIĄ

MIKSAT



29 czerwca był dla mieszkańców Mikstatu szczególnym i radosnym dniem. Po 35 latach do miasta przybyła ponownie kopia obrazu jasnogórskiego. Na tą część barwnie udekorowano ulice, okna domów i parafialny kościół. Pieśni Maryjne i modlitwa wypełniały chwile oczekiwania.

Nareszcie w asyście motocyklistów przybywa samochód z cudownym obrazem. W centrum, nieopodal figury Serca Jezusowego, w imieniu mieszkańców wita Maryję proboszcz miejscowej parafii, ks. dziekan Krzysztof Ordźniak. Potem, już w procesji, ze śpiewem, przy dźwię-

kach miksackiej orkiestry, obraz niesą na ramionach strażacy, ojcowie, matki i młodzież. W bramie kościoła Jasnogórską Panią wita biskup Teofil Wiłki. W świątyni kolejne powitania, ale najradośniejszą czynią to dzieci. Maryja spoczywa na uprzednio przygotowanym tronie. Rozpoczyna się msza św., odprawiana przez biskupa w asyście księży z dekanatu. Modlitewne czuwanie trwa do następnego dnia. Po południu kopia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej opuszcza Mikstat.

W.J.

SZKLARKA PRZYGODZICKA



28 - 29 czerwca to czas rekolekcji parafialnych i nawiedzenia kopii cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w parafii czarnoleskiej. Najpierw wizerunek ten oczywiście trafił do kościoła parafialnego pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Czarnolesie. Stąd we wtorek 28.06. powędrował do filialnej kaplicy w Szklarkce Przygodzickiej.

Przejęcie wizerunku duchowej Królowej Polski nastąpiło na skrzyżowaniu dróg, obok pięknie udekorowanej kapliczki.

I pogoda, i wierni dopisali. W uroczystości udział wzięła liczna grupa duchownych, z biskupem kaliskim na czele. Jednymi z pierwszych, którzy fizycznie zetknęli się z obrazem, byli niepełnosprawni na wózkach. Po przejęciu obrazu przez matki uformowała się procesja, która ruszyła w kierunku świątyni. Odezwaly się nowe dzwony, które przy okazji tej uroczystości zostały poświęcone. Po mszy św., pastercy Maryjnej i całonocnym czuwaniu słynna kopia powędrowała do następnej filialnej kaplicy, do Antonina.

R.P.

KALISZKOWICE KALISKIE



1 lipca - w piątkowe, nieco pochmurne, popołudnie do parafii pw. Zwiastowania NMP w Kaliszkowicach Kaliskich przybył cudowny obraz Matki Bożej Jasnogórskiej. Obraz w licznej asyście wiernych został powitany w murach pięknego kościoła parafialnego. Powitanie przewodniczył pasterz diecezji ks. bp Stanisław Napierała.

Uroczystości dziękczynne nawiedzenia jasnogórskiego obrazu zgromadziły pełen kościół wiernych.

Cudowna ikona przebywała w parafii 24 godziny, z Kaliszkowic powędrowała do Kotłowa.

A.P.

KOŃSKI JUBILEUSZ

Przywykliśmy już do festynów i zawodów konnych, ale drugiej takiej imprezy jak ta, odbywająca się w Ośrodku Hodowli Koni Marka Kubackiego, daremnie szukać. Tam właśnie w dniach 2 i 3 lipca odbywała się X POWIATOWA WYSTAWA KONI, połączona z festiwalem produktów lokalnych. Impreza z roku na rok nabiera rozmachu, z początku odbywała się w stadninie doruchowskiej, lecz od latnych paru lat na dobre zagościła w Korpsach, u państwa



Kubackich. Miejsce to urokliwe, a gospodarze zabiegają o to, by z każdym rokiem stawało się jeszcze bardziej funkcjonalne, nowoczesne, piękniejsze. Odbywająca się tu prezentacja koni jest jedyną w naszym regionie, a być może i w Wielkopolsce. Nic dziwnego, że do tegorocznej wyceny stanęło kilkudziesięciu hodowców z całej Polski, przywożąc z sobą ponad 40 koni.

Najbardziej uroczysty moment imprezy rozpoczął się w niedzielne popołudnie. Na plac prezentacji wjechał bryczka poczet sztandarowy z historycznym sztandarem Związku Hodowców Koni. Chwilę później rozpoczęła się prezentacja najpiękniejszych koni w poszczególnych kategoriach - od ogierów poczynając, poprzez klacze, kuce aż po majestatyczne czarne konie fryzjskie. Chyba najlepiej zgromadzona publiczność przyjechała prezentację klaczy ze źrebakami, które szczególnie dla dzieci stanowiły nie lada gratkę.

Warto wspomnieć, że za najpiękniejszego źrebaka

K. Juszczyk

komisja uznała malca o wdzięcznym imieniu „Beauty” (Piękny). Hodowcą źrebaka oraz jego matki - „Bitki” (również nagrodzonej) jest Łukasz Jędrzejak z Kalisz - kowic Obobockich. Nie był on jedynym mieszkańcem powiatu wyróżnionym podczas jubileuszowej wystawy. Puchary trafiły też do rąk Jana Godka (nikt nie ma tak pięknego zaprzęgu kucyków) oraz Marka Kubackiego, docenionego aż kilkakrotnie.

Puchary właścicielom nagrodzonych koni wręczeni ich fundatorzy, czyli przedstawiciele poszczególnych gmin, w tym burmistrzowie: M. Witek i Z. Cegła, wójtowie: J. Wilkosz i J. Olszewski, a także główny organizator imprezy, starosta L. Janicki. Zaś w roli gościa pojawił się w Korpsach poseł Walkowskiak.

Jubileuszowa wystawa przeszła do historii - hodowcy zostali nagrodzeni pucharami, konie symbolicznym flo, a miłośnicy koni uraczeni zostali ich pięknem, gracją i potęgą skoku w zawodach wierzchowych imprez.

WYKAZ NAGRODZONYCH KONI (właściciele)

Ogier stadne

1. BANKIET (Gospodarstwo rolno-handlowe Żydowo)
2. LANOS (Magdalena Gudra)
3. COTTON CLUB (Urszula Forysej)

Klacz solo - starsze

1. HERA (Bogdan Jarych)
2. ULEVA (Marek Kubacki)
3. CENZUSA (Marcin Witek)

Klacz ze źrebakami

1. SIHA (Józef Parzonka)
2. CAPRI (Włodzimierz Niedźwiecki)
3. BITKA (Łukasz Jędrzejak)

Klacz 3-letnie

1. BAWENDA (PMPU Transfert)
2. ULABAJU - K (M. Kubacki)
3. EMILA COSTA (Zuzanna Bielak)

Kuce i konie małe

1. SANTIAGO (Elżbieta Kołodziejek)
2. ARANGOS MATADORA (Jerzy Kołodziejek)
3. TERCJA (Jan Godek)

Kuce jednoroczne

1. HIMENA (J. Parzonka)
2. URODA - K (M. Kubacki)
3. PASJA (Grzegorz Balcerzak)

Klacz 2-letnie

1. CABRIOSA - N (W. Niedźwiecki)
2. CELIKONIA - K (M. Kubacki)
3. TIGRA - K (M. Kubacki)

Fryzy

1. V.D. ELKSENCHOF (Marzena Rudnik)
2. XENA LENA (M. Rudnik)
3. NINKE BIANKA (M. Rudnik)



W OLSZYNIE NA FESTYNIE!



Większość z nas lubi odpoczywać. Nie każdy jednak potrafi sobie ten odpoczynek zorganizować, dlatego całkiem dobrym rozwiązaniem są tzw. festyny. Przy muzyce, piwku i kiełbascie możemy posiedzieć, porozmawiać ze znajomymi, a może i wziąć udział w konkursie wymyślonym przez organizatora. Taka impreza to przede wszystkim raj dla dzieci - malowanie twarzy, przejeżdżki bryczką, hasanie po dmuchanych zamkach i mnóstwo innych zabaw z nagrodami to dla malucha nie lada gratka. Tak też było 25 czerwca na festynie w Olszynie. Duże zaangażowanie rady sołeckiej z panią sołtyś Ewą Świtonią na czele, dyrekcji szkoły podstawowej i rodziców spowodowało, iż w Olszynie na boisku szkolnym atrakcji nie zabrakło. Oprócz wcześniej już wymienionych warto zaznaczyć wesołe i pomysłowe konkursy, które dostarczyły niemało śmiechu: rzut miotłą, wbijanie gwoździ, bieg po faszce... Pogoda tego sobotniego popołudnia również stała się na wysokości zadania, więc ludzi z każdą minutą przybywało. Przy okazji można było połączyć



dobrze z pożytecznym, bo np. za wylicytowane rysunki dzieci szkoła zakupi kredki. Jak zatem widać, nawet przy wyocyunku popołudnia również stała się na wysokości zadania, więc ludzi z każdą minutą przybywało. Przy okazji można było połączyć

W.J.

Powód do prawdziwej dumy! - Ostrzeszów liderem medycznych badań naukowych

(Dokończenie ze str. 2.)

Dzięki tym badaniom była możliwość bardzo szybkiego wykrycia skłonności do alergii u ostrzeszowskich dzieci. Wyniki badania wszystkie dzieci już otrzymały, łącznie z zaleceniami dalszego postępowania. Dzieci biorące udział w badaniach są „obserwowane” w okresie wzrostu ze szczególnym uwzględnieniem wystąpienia chorób alergicznych oraz wpływu warunków mieszkaniowych i czynników środowiskowych na fakt wystąpienia alergii.

A.B.: Badanie ostrzeszowskie jest już znane w świecie naukowym w Polsce. Początkowe wyniki obserwacji były przedstawiane na Międzynarodowym Zjeździe Polskiego Towarzystwa Alergologicznego w Wiśle w 2010 roku. Niebawem ukażą się publikacje dotyczące tych badań w fachowym piśmiennictwie pediatrycz-

nym i alergologicznym. Dalszym etapem tych badań będzie szczegółowa kontrola wszystkich tych dzieci w momencie ukończenia szóstego roku życia. Badanie będzie prowadzone tutaj na miejscu w Ostrzeszowie przy udziale lekarzy Kliniki Alergologii Pneumonologii i Immunologii Klinicznej z Poznania i Poradni Alergologicznej z Ostrzeszowa.

E.D.: Podczas tych badań będą wykonane szczegółowe testy skórne oraz badania układu oddechowego w kierunku skłonności do astmy. Co ważne, badania są nieodpłatne i dostępne dla wszystkich dzieci uczestniczących już w programie. Zachęcam więc do jak najliczniejszego udziału w tym kolejnym etapie badań. Jest to ponowna szansa na dokładne, bezpłatne przebadanie swoich dzieci. Badania rozpoczynamy jesienią, potrwać

kilkanaście miesięcy. Rodzice dzieci biorących udział w badaniach będą mielenie powiadamiani o dokładnym terminie zgłoszenia się do Poradni Alergologicznej w Ostrzeszowie w celu przeprowadzenia szczegółowych badań.

Zdawaliby się, że badania naukowe są prowadzone w wielkich ośrodkach naukowych, w zaciszu akademickich laboratoriów. Tu dowiadujemy się o poważnych badaniach realizowanych w małym powiatowym mieście. Potwierdza się zasada, że wszystkie zależy od ludzi, ich zaangażowania i pasji. Dlatego składam Paniom szczerze podziękowania i gratulacje. Na łamach „Czasu Ostrzeszowskiego” będziemy informować o dalszym przebiegu badań.

K. Juszczyk

ZJAZD RODZINY ŚWITONIÓW Z SIEDLIKOWA



Rodzina Świtoniów wywodzi się z miejscowości Wyszaków. Część osób osiedliła się w Siedlikowie.

Właśnie w Siedlikowie 25 czerwca w sali OSP odbył się zjazd rodziny.

Klan Świtoniów jest bardzo liczny, jednak obecnością swą zjazd zaszczyliła połowa członków rodu.

Nie przeszkadzało to jednak, by zabawa była bardzo udana i by wszyscy świetnie się bawili.